

Szkoci nie chcą Bubla

Szkocka Partia Narodowa (Scottish National Party, SNP) nie ma nic wspólnego z **Polską Partią Narodową Leszka Bubla** poza przypadkowym podobieństwem nazwy.

SNP jest demokratyczną, lewicującą, silnie antyrasistowską i antyfaszystowską partią, która dąży do niezależności i samorządności Szkocji, zwracając szczególną uwagę na zasadę równych praw dla wszystkich mniejszości narodowych i rasowych zamieszkujących ten kraj. Partia Bubla jest rasistowska i antysemicka. Poza tym SNP jest poważną siłą polityczną, wiodącą w regionalnym parlamencie, podczas gdy szowinistyczna partyjka Bubla była zbyt mizerna, by w ogóle wystawić kandydatów w ostatnich wyborach w Polsce.

Dlatego zaskakujące było obwieszczenie przez Bubla na łamach szmatławca „*Tylko Polska*”, jakoby na zaproszenie SNP do Szkocji wybierała się wkrótce 10-osobowa (!) delegacja Polskiej Partii Narodowej. W tymże numerze „TP” z 18-24.10.2007 poświęcono aż 5 dużych stron na przedruki (jak zwykle, kradzione z najrozmaitszych źródeł) artykułów o Szkocji i SNP, sugerując powinowactwo PPN ze wspomnianą partią szkocką. Jakkolwiek współpracą z Bulem byłaby, rzecz jasna, kompromitująca dla każdej liczącej się siły politycznej w Wielkiej Brytanii.

Na prośbę „NIGDY WIĘCEJ” zaprzyjaźniona redakcja brytyjskiego antyfaszystowskiego magazynu „*Searchlight*” poinformowała o sprawie przedstawicieli SNP. Liz Lloyd z biura prasowego Szkockiej Partii Narodowej odpowiedziała na to: „*SNP ab-*



solutnie i kategorycznie nie ma nic wspólnego z Polską Partią Narodową”. Dodała też, że na najbliższy kongres SNP przedstawiciele PPN nie byli zaproszeni, a gdyby nawet się pojawili, to zostaną natychmiast z niego wyrzuceni.

Bublowe kłamstwo i tym razem ma krótkie nogi.

R.P.